



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

uchwalono odpowiednie ustawy weterynaryjne, pomyślano o budowie odpowiednich mieszkań dla robotników rolnych, słowem otoczono go specjalną opieką, aby zdźwignąć drobne rolnictwo systematycznie przez jedno stulecie zaniebdywane.

Na zbawienne skutki tej opieki długo nie czekano. Już dzisiaj drobne gospodarstwo stanęło w Anglii bardzo wysokie, a z nupływem jeszcze lat kilkunastu rany zadane rolnictwu przez ubiegłe stulecie szybko się zabliznia.

Reforma rolnictwa przeprowadzona w Anglii powinna być dla nas wzorem, jak uregulować drobne rolnictwo u nas i przyczynić się do wzmocnienia bogactwa krajowego.

Prasa rosyjska o wyborach.

Ciekawe są głosy rosyjskie o wyniku wyborów do III Dumy.

Przedewszystkiem niezmiernie cieszona ta brzmi na szpaltach „Now. Wrem.”

„Konserwatyzm rosyjski—pisze—ma złożyć wielki egzamin... Ludzie, nie tylko gorąco kochający Rosję, lecz i szanujący ją, poraz pierwszy stają przy sterze władzy po półwiekiem wysmięwanianiu i przesładowaniu. Oczywiście, jest to wielki egzamin!

Sądymy, że ten egzamin będzie najlepiej złożony, jeżeli rosyjska świadomość narodowa, która w mocy wejdzie do trzeciej Dumy, skieruje się samodzielnie do twórczych zadań swoich, nie wpadając w wojnę ideową z pierwszymi dwoma Dumami, nie stanie się opozycją opozycji... Wszyscy pragną pracy, prawa, pragną stanowczych decyzji i uspokojenia państwa. Jeżeli trzeci parlament w harmonii z władzą najwyższą da to Rosji—to na długo umocni się zdrowy historyczny konserwatyzm.”

Inaczej trochę pisze „Riecz”:

„Pierwszy dzień wyborów z niezwykłą, z jakąś chorobliwą wyrazistością podkreślił znaczenie i głębią przewrotu, dokonanego przez ustawę 3 czerwca. „Oni” już wszyscy tutaj, wszyscy, co do jednego, Pariskiewicz, Sinadino, Bebrinskij, Kropienskij, Szulgin, Kelepowskij, ks. Urusow, Sazonowicz—oni stoją poza konkursem, dla nich według nowej ustawy wyborczej honory i miejsce! I oni przeszli pierwszy, jako kandydaci nie do zwalczania, oni, którzy sądzą, że ich robota podziemna nie skonczyła się jeszcze, że potrzeba robić podkop dalej i dobic się skasowania organu reprezentacyjnego wogóle. Weszli oni nie jedni tylko, przeprowadzą oni z sobą jeszcze cały szereg przesyłków filii Związku narodu rosyjskiego, jak ogłaszają telegamy i w tem dopomoga im październikowcy, którzy, jak np. w Kijowie, zawarli blok z połączoną czarnosecinną organizacją.

Do najwyższego punktu doszedł ich tryumf w gub. mińskiej, w której wybrano znakomitego Gustawa Szmidta, oskarżonego o zdradę stanu... Nie zapomnimy, że p. A. Gućzkow oswiadczył, że w sprawach, tyjących się patriotyzmu on będzie zawsze zmuszony iść ręką w rękę z prawem. A cóż! Otrzymał on wytrwałego wyraziiciela iście rosyjskiego patriotyzmu i oto do kogo będzie musiał wyciągnąć rękę p. Gućzkow, jeżeli jeszcze dotychczas nie przejrzał.”

Towariszcz trzeźwo patrzy na rzeczy: oto jego słowa:

„Cała opozycja będzie posiadała przeszło 100 posłów. I reakcyoniści, stronnicy restauracji i prawi i październikowcy postali do Dumy najwybitniejszych swych przedstawicieli. Wojujący reakcyoniści nieomieszają, oczywiście, wystawiać wyraźnie i kategorycznie programy swoje. Październikowcy, chociażby niewiedząc jakimi byli dyplomatai, nie mogą „milczeć, gdy na trybunie palacu Taurydzkiego będą stawiane określone kwestje ustawodawcze i gdy z tej trybuny będzie żądanem określenie wzajemnych stosunków pomiędzy przedstawicielstwem narodowem, a władzą wykonawczą. Nie ulega wątpliwości, że nawiasy ogólne, w które urzędowa statystyka wyborcza włącza przedstawicieli wszystkich stronnictw do kadetów, wyrażają raczej życzenia inspirujących ją ster, aniżeli realny fakt polityczny. W każdym bądź razie te różnorodne żywioły najmniej mogą utworzyć „zdolną do pracy” Dumę. Lecz jeżeli ten sztuczny „blok” musi rozpaść się przy pierwszym naporze realnej ustawodawczej i kontrolującej pracy Dumy, to nie będzie wielkości parlamentarnej, z którą rząd mógłby pracować. Po czej stronie stanie rząd, gdy wypadnie wybierać mu pomiędzy jawnymi stronnikami restauracji a tymi, kto będzie żądał chociażby najbardziej umiarkowanego ustro-

ju prawnego? Po świetelną „zyciestwie” rządu my i na to pytanie nie decydujemy się dać kategorycznej odpowiedzi. Lecz jeśli Dumie przeznaczono istnieć, to, oczywiście, październikowcy, ażeby być w większości, muszą szukać sojuszników poza temi nawiasami, w których tak gościnnie uziemili ich obecnie rządowa statystyka”.

Jak widzimy, głosy prasy rosyjskiej są nader różnorodne; przeważa jednak w stylu komentarzy pewien sceptycyzm w stosunku do III-iej Dumy.

Ha... le style c'est Blouame, powiadają francuzi.

Kronika miejska.

Mróz: Wczoraj o godz. 7ej r. termometr wskazywał 4 st. mrozi.

Zabójstwo na ul. Krakowskiej.

Wczoraj, pomiędzy godz. 6 a 7-mą wieczorem dwaj nieznaní kdzie na ul. Krakowskiej wprost domu N. 60 podeszli do powracającej z fabryki Moltow robotnicy Zofji Istrasiak i dali do niej kilka strzałów. P. padła bez życia na miejscu, sprawy zabójstwa zbiegł. Ołara napadu dokonano, jak krązą pogłoski na ul. partrienne, liczyła lat 18, była stałą mieszkanką gna Wierdów, gub. piotr-kowskiej, w Częstochowie zamieszkiwała z rodzicami w domu Nr. 24 przy ul. Krakowskiej, dokąd odwieziono jej zwłoka.

Zabójstwo na ul. Warszawskiej.

Wczoraj o godz. 5-jej po południu stróż domu Puszwowej przy ul. Warszawskiej, Walenty Goleń, lat 51, po zamknięciu ulicy udał się w podwórze celem zabrania taczek na smitece. Nagle nieznaní meys łobzie dali mu pięć strzałów, z których 3 trafiły w twą stronę głowy G. i położyły go trupem na miejscu. Nieznajomi zbiegli.

Animusz zakręta. Jeden z rekrutów tegorocznych, izraelita, gwoli pogrępienia ducha wypił za dużo trunków, co go tak wojowniczo usposobiło, iż postanowił stoczyć walkę z... zmienną miejską. Porwał więc za kij i przepułił szermą do okien. Nietawem piętnaście szło legło w kawałkach u stop wojownika; jemu to wszak nie wystarczyło, dopadł bowiem drzwi wewnątrznych reżit i rozbił je na kawałki. W końcu, syt sławy na widok połączonych rzucał się do ucieczki i zbiegł.

Z Sądów.

Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu kadencji piotr-kowskiego sądu okręgowego wydziału karnego, pomiędzy innymi rozpatrywano następujące sprawy:

Napad bandycki.

W d. 9 stycznia r. b. o godz. 5-jej wieczorem do domu małż. Florjana i Marjanny Flodrowskich, zamieszkałych na pesikowiu za Kłobuckiem t. z. Brudzie, wtargnęło dwóch bandytów, uzbójczych w nos i rewolwer. Marjanna F., pod groźbą śmierci oddała bandytom schowane na piersiach 50 rb., zapewniasjąc, że więcej pieniędzy nie posiada w domu. Bandyci poczuli bć małż. F. i zacząć się nad nimi, jak mówili: za kłamsowo, żądając wydania pieniędzy, złożonych u małż. F. przez ich wychowanie; w końcu zabrał 277 rb., ukryte w słomie łózka i po danu kilku strzałów zbiegli szybko, obawiając się pogoni, gdyż w trakcie tego zgasia lampa i korzystając z ciemności, wymknął się z mieszkania Florjan F., aby dać znać o napadzie. Po ucieczce bandytów znaleziono w mieszkaniu porzucone przez nich dwa półkożuszki i rewolwer.

Na drugi dzień Florjan F. wraz z strażnikiem udał się do odległych o 12 wiorst Krzpcie i tam na targu poznał jednego z bandytów, ten jednak zdołał uniknąć zaarrestowania, Ujęto go dopiero w końcu marca i okazało się, że jest nim Tomasz Kubicki, mieszkaniec Kłobucka. Drugiego bandytę dotąd nie schwytano. Po wyczerpującej obronie adw. przys. Miecz. Kokowskiego sąd dla braku dowodów konkretnych uznał Tomasza Kubickiego niewinnym, i od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił go.

Kradzież ołowiu na kolei.

W lutym r. b. przejazdowy na Blesznie zatrzymał wóz, naladowany ołowiem, który jak się następnie okazało, handlarze Gercik Berinbaum i Pinkos Szkajnhager zakupili u niejakiego Józefa Bukalaka, mieszkańca przedmieścia Ostatniego Grosza, domu Szrynaadera. Śledztwo ujawniło, że ołów pochodził z kradzieży z wagonu towarowego kolei w w. i przedstawiał wartość według oceny ekspertów

424 rb. Sąd skazał Józefa Bukalaka na 1 i pół roku rot arezantniech, poczem na 4-letni dozór policyjny, handlarzy zaś—na 2 miesiące więzienia z zamianą na 200 rb. grzywny każdy. Kupców kradzonego ołowiu bronił obr. prywatny p. Jan Dresser.

Za ouden w półpaskiem.

Antoni Zak, mieszkaniec Dąbrowy, zagubił swój półpasek, za którym udał się zagranicę na wyrobek a pragnął powrócić do kraju. Kupił więc za 5 kop. półpasek pruski, na cudze nazwisko, zaurzamył jednak został na komorze w Gniazdołwie i pociągnięty do odpowiedzialności. Sąd skazał Ant. Zaka na 3-dniowy areszt policyjny.

Kradzież węgla na kolei.

W charakterze oskarżonych występowałi mieszkańcy Częstochowy Maksymilian Filipowicz i Wład. Jędrzejewski, którym akt oskarżenia zarzucał popelnienie kradzieży węgla z wagonu na kolei W. W. Po złożeniu zeznań przez świadków na korzyść oskarżonych, wykazaniu przez ostatniego swego ałbi i obronie obr. pr. p. Jana Dressera sąd obywatelski oskarżonych uznał niewinnymi inkryminowanego przestępstwa.

— Dziś jest na wokandzie kilka nader interesujących spraw, w których wezmą udział przybyli z Piotrkowa adw. przystępli St. Chrzanowski, Tomasz Dąbski oraz Jan Cybulski.

3 Dnia powszedniego.

„Lutnia”

Jedynym jasniejszym promieniem w szarem życiu prowincji są, bez wątpienia, publiczne zebrania towarzyskie.

W mieście naszym takie właśnie ognisko wspólcej wymiany myśli, wspólniej godziwej rozrywki, po całonocnej pracy, gdy żadni jesteśmy miłego odpoczynku—to „Lutnia”.

Sympatyczna ta niezmiernie instytucja nasza w ciągu 6-letniego istnienia swego przyczynia się niejednokrotnie do istotnego uprzyjemnienia chwili częstochowianom, karmiąc ich strawą naprawdę artystyczną, częstokroć orierając iże ubogim.

I dlatego, zapisywanie się na członków, popieranie najwyższe tego, jedynego u nas ogniska towarzysko-artystycznego powinności uważać za obowiązek obywatelski. Czy jednak „Lutnia” nasza ma to poparcie zasługuje?

Mozemy śmiało odpowiedzieć twierdząco. Widać to chociażby z celowej działalności. Dowiadujemy się np., że, dzięki rozszerzonemu statutowi Towarzystwa — kampania zimowa przedstawień się będzie imponująca.

Na wieczornice, odbyć się mające, zaproszono pierwszorzędną sily artystyczne, program wieczorów będzie uwzględniał szeroko popisy wokalne, muzyczne, a nadawszystko otrzyma prawo obywatelstwa czarodziejska moc żywego słowa...

W niedzielę nadchodząca rozpoczyna „Lutnia” swój sezon zimowy.

Szczegółowy program pierwszego wieczora „Lutnia” zamieścimy w dniach najbliższych, dziś tylko odkrywmy rąbek tajemnicy publicznej i... zaznaczamy, że program jest wielce obiecujący...

Powodzenia, powodzenia, pp. lutniści! (mg.)

Od naszych korespondentów.

Dąbrowa.

Szkoła górnicza a pobór. Stuchaczom tejżejszej szkoły górniczej przystuglowano dotąd prawo niestawiania do poboru aż do ukończenia studjów. W tym roku komisja poborowa zawezwała wszystkich sitygarów do stawienia się. Trzydziestu sześciu z nich uznano za zdających, kilku zaledwie zwolniono, kilku zaś nie stawili się do losów. W przypuszczeniu że jak zwykle, nie będą do poboru wzywani poróżniejszą, dali się. Sitygarzy wysłali podobno do ministerjum wojny telegraficzną prośbą o przyniesienie im prolongaty.

Bedzin.

Zatrzymanie rekrutów. Wszyscy rekruci których w drugim dniu poboru uznano za zdających do służby wojskowej, po złożonej przysiędze zostali zatrzymani w powiecie.

Sosnowiec.

Wieczór. W sobotę, w klubie miejskim, odbędzie się wieczór drużyny amatorskiej ze współdziałaniem naszej inteligencji. O grana zostanie jednoaktówka L. Rydla p. „Z dobrego serca”.

Stowarzyszenie „ZORZA” w Częstochowie pod Jasną Górą
 obok Redakcji „Dzwonka Częstochowskiego”
 na I-em piętrze.
 1082

feredony, obrazzy i wszelkie artykuły wchodzące w zakres upiók...
 szenia kosciółów — otrzymano swiętych transportów materiałów na chora...
 kwie i sztanidary cachuwa dla górników i słowarzyszeń rzemieślni...
 nicych. — **Wajtaniej bo z pierwszej ręki.**

Poraniony w bójce. Wczoraj o godz. 9 rano na ul. Fabrycznej między dwoma młodzieńcami wywiązała się bójka, która zakończyła się bójką. Jeden z uczestników Wł. Michałowicz otrzymał ranę kamieniem w głowę. Pomoczą udzielił mu pobliski felczer.

Napad handycki. Wczoraj wieczorem w pobliżu Modrzejowa napadnięto p. Zbigniewa Pulowskiego którego bandyci zabrali zegarek wartości rb. 12 oraz pieniądze. poczem zbiegli.

Łódź.

Postanowienie obowiązujące. Generał gubernator wojenny, Kaznakow, wydał postanowienie obowiązujące o handlu drukami treści następującej:

- 1) zabrania się w księgarniach i na ulicach handlu wydawnictwami periodycznymi, które uległy konfiskacji;
- 2) zabrania się handlu wydawnictwami oraz drukami, które nie noszą na sobie żadnej firmy;
- 3) zabrania się handlu fotografiami i wizerunkami przestępców politycznych, fotografiami pismograficznymi, oraz pocztówkami i wogóle wydawnictwami z wizerunkiem Orła Białego, a także emblematami z powstania 1863-go roku.

Sprzedają uliczną druków zajmować się mogą tylko osoby, zaopatrzone w pozwolenia specjalne.

Roznosiciele redakcyjni winni mieć upoważnienie odpowiednio od redakcji, z blachą, numerem i nazwą pisma.

Winni nie przestrzegania tych przepisów podlegają karze do 3,000 rb. grzywnien lub do 3 miesięcy aresztu.

Konduktorzy tramwajowi, którzy dopuszczają do przekroczenia tych przepisów wewnątrz wagonów tramwajowych, podlegają karze w tejże wysokości.

Policja z wojskiem dokonała rewizji w 20 domach w obrębie I cyrkułu. Znalaziono 3 rewolwery i nielegalne wydawnictwa. Aresztowano 11 osób.

Wydział policji śledczej ujął poszukiwanego oddawana bandytę Hugona Proppego. Był on członkiem partji maksymalistów i wydał sporo pieniędzy od różnych firm i osób na podstawie listów z pogroźkami.

Fabryka Bytmana w Zęgerzu z powodu braku zamówień za dwa tygodnie zostanie zamknięta na czas nieograniczony. Wszystkim robotnikom wymówiono miejsca.

Warszawa.

Aresztowania. Agenci „ochrony” aresztowali 11 osób, pod zarzutem jak pisze „Nowa Gazeta” należenia do partji socjal-demokratów Królestwa Polskiego i Litwy, oraz organizacji wojenno-rewolucyjnej. Aresztowano również 7 osób pod zarzutem należenia do „Bandu”, 4—do partji „Poale-Sion” i 9—do socjal-sjonistów.

W ostatnich dniach aresztowano w Warszawie 7 anarchistów-terrorystów.

Strzały przy ul. Krochmalnej. Agenci wydziału śledczego aresztowali 4-ch młodzieńców, którzy stali obok domu № 39 przy ul. Krochmalnej. Jeden z aresztowanych wybiegł na ulicę i zaczął uciekać. Agenci za nieznanym poczęli strzelać z rewolwerów, lecz chybili. Uciekającego ujął nareszcie przechodzący zandarm. Ujętym, jak stwierdzono jest Lejba Flej, szers, ma lat 18, trudni się podobno krawiectwem.

Z różnych stron

Morderstwo. Do administratora majątku Zajaczków (pow. opoczyński) Antoniego Chajdy wtargnęło paru nieznanych ludzi, którzy go zamordowali. Ch. otrzymał w ostatnich czasach listy z pogroźkami od włóścian, z powodu procesu o pastwisko dworskie.

Bomba. Aj. Pet. donosił o znalezieniu bomby w ogrodzie hr. Tyszkiewiczza w Wilnie. Oto Gordynans mieszkający w pobliżu jen. Bończ-Osmołowskiego znalazł między drzwiami jakiś przedmiot, zawinięty w papier. Okazało się, że we wnętrzu znajduje się bomba, a nadto kwitariusze i lista składek.

Aresztowanie b. pusta. B. postać II-iej dumy z gub. czernihowskiej p. W. Chwośta aresztowano w Kijowie, oskarżając go o zorganizowanie bandy zbójckiej, tymczasem b. poseł bawił tylko w gub. czernihowskiej dzień jeden. Wobec tego oskarżony zwrócił się ze skargą do prokuratora.

Napad na lekarza. Zamieszkałego w pow. witebskim N. Meklera wezwano do chorej w m. Bieszenkowicach. Gdy N. M. podążył do chorej nieznaną sprawca zadał mu cios śmiertelny nożem w serce. O napad, wykonany zemsta osobista, podejrzewają niejakiego Snieżkę, starostę. Powiadomiona o tem ludność miasteczka chciała zburzyć dom Snieżki.

Napad bandycki. Do dzień „Podolia” donoszą z Czarnokozienie (pow. kamienieckie-go) co następuje. W nocy na dzień 15 października dokonano zbrojnego napadu na właściciela ziemskiego L. Rytarowskiego, powracającego od duchownego z żoną i dwoma znajomymi do domu. Gdy wyszli ze wsi i byli już w połowie drogi do domu, przechodzili koło parku, spotkali nieznanego, który przyglądał się twarzom mężczyźni i spokojnie poszedł dalej. Po chwili wszakże gdy pp. R. obejrzeli się, ujrzeli, że nieznaną trzyma w ręku rewolwer, skierowany w p. R. Jednocześnie księżę ukrył się w chmurach i w ciszy nocnej rozległo się 12 wystrzałów rewolwerowych, płacz kobiety i krzyk p. R., który pomimo okropnego bólu puścił się w pościg za napastnikami. Ten wszakże zdołał się ukryć wśród zabudowań wiejskich. Wkrótce nadjechał powóz, jadący po pp. R. Fakt, że nieznaną przed strzelałaniem uważnie się przyglądał idącemu panom, pozwala przypuszczać, że nieznaną on dobrze panna R. Znależony najszybciej naboju, był jak się okazało, nabojem brauningowym. P. R. otrzymał poważną ranę w nogę. Donosi o tem „Podolia”.

Nowy proces.

Jutro rozpoczyna się w Berlinie nowy proces, analogiczny do dopiero co ukończonego procesu przeciw Hardenowi, miałyby więc proces o obrazę czci, wytoczony przez kanclerza Rzeszy niemieckiej ks. Bülowa dziennikarzowi berlińskiemu Adolfowi Brandowi. Obrazy tej dopuścił się Brand w ulotnej broszurze wydanej dnia 10 września p. t. „Ks. Bülow i zniesienie § 175”, w której zarzucał kanclerzowi szereg postępów, świadczących o anormalności seksualnej. Ks. Bülow natychmiast po wydaniu broszury wniósł skargę przeciw autorowi.

Oskarżony Adolf Brand, liczący lat 30, jest znaną w Berlinie osobistością. Wydalony z seminarjum nauczycielskiego za propagandę antireligijną w 20-ym roku życia, zakłożył pismo o tendencjach anarchistycznych p. t. „Der Eigene”, oraz zorganizował „Związek Własnych, stowarzyszenie dla poprawy obyczajów i sztuki życia”, którego do dziś dnia jest prezesem. Brał też bardzo żywy udział w akcji o zniesienie § 175, a wystąpieniami swemi niejednokrotnie zwracał na siebie uwagę publiczną.

Raz np. podczas obrad parlamentarnych nad importem zagranicznego bydła, rzucił z galerji parlamentu na salę pakiet druków z okrzykiem: „Nie o woly walcicie ale prawa człowieka”. Wypadek ten wywołał w pierwszej chwili wśród posłów wielkie wrażenie, sądzono bowiem, że ktoś z galerji rzucił bombę. Następnie był nie raz zamieszany w różne głośne afery, przy których dochodziło nawet do czynnych zwłazaw.

Proces, budzący w Niemczech powszechną sensację zwłaszcza ze względu na osobę kanclerza, dostępie prawdopodobnie jeszcze większych rozmiarów, niżeli proces Moltkego z Hardenem. Do rozprawy zewezowano szereg świadków, na których także koncentruje się powszechna uwaga, a mianowicie: dziennikarza Maksymiljana Hardena, ks. Filipa Eulenburga, hr. von der Schulenburg, d-ra Magnusa Hirsche, literatów Joachima Gehlsena i dra Leona Leipzigers, redaktora Karola Schmidta, kupca Klammhammera, rentiera Schwulsa (z Berlina), komisarza kryminalnego Hansa Treskowa, sekretarza stanu Bethmana Hollwega, hr. Wilhelma Hohena, hr. Lynara (z Poczdamu) i hr. Finka von Pilgenstein. Jako rzeczoznawców, proponuje oskarżony prof. d-ra Eulenburga, d-ra Alberta Molla i d-ra Benedykta Friedländera.

Telegramy.

Hurko—Liedwal.

Petersburg 7 TAP. Wczoraj ukończono badanie świadków. Oprócz wymienionych poprzednio zeznania składali: dyrektor departamentu dochodów stałych Wisznjakow, vice-tyrektor departamentu skarbowego Nikolajenko, nacelnik wydziału eksploatacyjnego głównego zarządu dróg żelaznych Kryger-Eleckij i handlarze zbożem: Grünberg, Popowien i Osminin. Śledztwo sądowe uznano za zakończone; dziś dyskusje stron.

Trzecie posiedzenie senatu rozpoczęło się mową oberprokuratora von Kōmpe, podtrzymującego oskarżenie przeciwko Hareo na mocy cz. 2 art. 341 i 421 kodeksu karnego. Obronca, adw. przysięgły Kazarinow, znajdując zupełny brak cech przestępstwa w czynnościach Hurki żąda uwolnienia go od odpowie-

działności, po przerwie Hurko zaczyna odczytywać swoją obronę ostateczną.

Napad na „artelszczyka”.

Ekaterynostaw 7 TAP. W pobliżu Konstantynówki, pow. bachmuckim, 6 ludzi napadło w nocy na „artelszczyka”, wiozącego 2,000 rb. pod ochroną agenta i 2 strażników. „Artelszczyk” raniony, napastnicy zabrali 700 rubli. Dwaj zatrzymani, jeden z nich ciężko raniony.

Napad na poborcę.

Stawiansk 7 TAP. Dziesięciu uzbrojonych ludzi napadło na poborcę monopolowego we wsi Majakach, rzucili na niego bombę i zabrali 17,000 rb.

Ołbrzymia kradzież.

Humań 7 TAP. Przyjezdni żyd i żydówka zatrzymali się w hotelu, wyrzelił zsiurę w podłodze, przedostali się do magazynu jubilerskiego, następnie rozbili kasę ogniotrwałą i zrabowali za 18,000 bizuterji.

Symulacja.

Kaługa 7 TAP. Kasjer stacji towarowej Spasdenjki zawiadomił o obrabowaniu kasy na sumę 5,935 rb. Przypuszczają symulację.

Zamknięcie żeglugi.

Czernihów 7 TAP. Żegluga na Woldze pomiędzy Makoszynem, Kijowem i Czernihowem—zamknięta. Mroz 12 stopniowy.

Mrozy.

Twer 7 TAP. Wołga stanęła. Mrozy 14-stopniowe.

Niemcy i Anglja.

Berlin 7 TAP. Według pogłosek otrzymanych przez niemiecką agencję Wolfa, cesarzowa niemiecka na usilne prośby angielskiej pary, królewskiej obiecała wraz z cesarzem Wilhelmem odwiedzić Anglję.

Berlin 6 Tel. („Przeg. Par.”) Z kół dworskich w Berlinie rozchodzi się wiadomość, że podróż cesarza Wilhelma do Anglii może uleść odwołce z powodu ciężkiej choroby, jaka się szybko u cesarza rozwija. Przypuszczają w sferach dyplomatycznych, że choroba cesarza jest pretekstem do odwołania podróży, niemożliwej ze względu na konstelację europejską na ostatnie dworskie skandale berlińskie.

Berlin 7. Dziennikarz Brandt, który posadził kanclerza Bülowa o skłonności homoseksualne został skazany na półtora roku więzienia. Przed zapadnięciem wyroku Brandt cofnął oskarżenie, przekonany na mocy zeznań świadków o niewinności kanclerza.

W ostatniej chwili.

Wyrok w sprawie Hurki.

Petersburg 7 TAP. Senat po dwugodzinnej naradzie wydał wyrok, na mocy którego Hurko uznany został winnym rozporządzenia i zawarcia w imieniu kasy skarbowej, umowy z poddanym szwedzkiem Liedwalem na dostawę dziesięciu milionów padów żyta dla gubernji pozabawionych urodzaju,—bez zasięgnięcia wiadomości o stanie majątkowym i wypłacalności dostawcy, oraz bez wniesienia projektu umowy do specjalnego wydziału żywnościowego celem rozważenia go, następstwem czego było poniesienie przez skarb strat, przewyższających pół miliona rb.;—z umieszczeniem w „Prawit. Wiest.” komunikatu, zawierającego niesprawdzone wskutek niedbalstwa wiadomości dotyczące powyższej tranzakcji, i niezgodne z rzeczywistością.

Oskarżony złożony zostaje z urzędu z następstwami art. 7 koc. kar., na mocy którego pozbawiony jest prawa w ciągu 3-cho lat od dnia złożenia urzędu wstępowania na służbę państwową.

Wolne żarty.

—o—

Kwalifikacja.

— Bardzo to pięknie mój panie, że pan kochasz moją córkę, ale skądże mam pewność, że pan zdolasz wyżywić rodzinę?

— Pozwoli pan sobie powiedzieć, że jestem stałym członkiem partji anarchistów-komunistów i użama dnia jednego, żeby o mnie nie było mowy w kurjerkowych artykułach pod tytułem „Bandytyzm”.

W szkole.

— Jeżeli stójysz do banku tysiąc rubli na sześć procent od sta, to ile powinienes otrzymać w końcu roku kapitału wraz z procentem?

— To zależy, panie profesorze, od tego, w jakim stopniu masa upadłości wypłacac będzie wierzytelcom.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
egz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca codziennie świeżą
Kawę paloną

znane z dobrej mięszanki i osobne gatunki, oraz mieloną w puszkach prowadzową
Kawę słodową Ks. Knajpa, Kawę żytnią, Kawę żółdziową i Kawę zdrowia.
Kakao i Herbatę pierwszorzędnych firm.
Śmietankę sterylizowaną i **Herbatniki** świeże.
Owoce, Winogrona, Marony i Cebulę Hiszpańską.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN

gęgierskich
i Mszalnych.

Specjalność firmy

1063



DRUKARNIA

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchozące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA

W NOWE PISMA

afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.

W SKŁADZIE

książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

NIEMOŻNA TANIEJ!

Tylko za 2 rb. 20 kop.

Wysyłam prześliczny gabinetowy, brązowy zegar stołowy „Błaskawica” ze złotymi upiększeniami i samowysięgającym w ciemności cyferblatem, zegar przez łepo odznacza się doskonałym workiem i jest ładną ozdoba pokój. Cena tylko 2 rb. 20 kop. 3 szt. 3 rb. 90 kop. 3 szt. 5 rb. 70 kop. Zegarki wysyła się wyregulowane do minuty z gwarancją na 10 lat za zaliczeniem, bez zadatku. Przesyłka 40 kop. (na Syberję 75 kop.) **Ateliers Fabryczny skład zegarków Domu Handlowo-Ekspedycyjnego „GOLD WASSER” Warszawa, Prózna 6.**

P. S. Dla rozgłosu firmy dodaje się jako bezpłatne premjum, słizny pierścionek „Merkiz” wyłożony dookoła prawdziwymi francuskimi brylantami w środku z turkusem, szafiarem, lub rubinem stosownie do woli zamawiającego, do wyboru lornetka srebrna 84 próby z ciekawymi widokami. 1078
Firma nagrodzona złotymi medalami. 3-1

Firma Holenderska

poszukuje dla rozpowszechnienia fa-
two zbywającego artykułu agentów.
Zarobek zapowiada się nawet dla
osób mniej sprytnych—i nie speciali-
stów co najmniej na 3,000—4,000
rubli rocznie. Oferty prosimy adre-
sować: **Winterling & Co, Rotterdam,**
Holland (sub C. 422). 1080-3-2

Lekarz-Dentysta Zofja Srebrna

po wydoskonaleniu się za granicą
przyjmuje w Zawierciu.

1097

8-4

Powozik parokony
w dobrym stanie rb. 200, oraz du-
beltyka bezkurkowa 2 calibru
„Ideal” 4 k. mało używana 100 rb.
do sprzedania. Wiadomość w Redak-
cji Gońca. 100-3-3

Taniej niemożna!

Zegar Ankiez (nie Cylinder)
Tylko za 2 rb. 20 k.



Wysyłamy po o-
trzymaniu zamów-
ienia bez zadatku
elegancki, trwały
męski kieszonko-
wy zegarek, z
czarnej stali an-
ielskiej, o 6 d-
źwięczny, nakręcały uszkiem raz na
36 godzin, z oryginalnym cyferblatem.
Cena tylko na czas krótki 2 rb. 20 k.
2 szt. 4 rb. 30 k. 3 szt. 5 rb. 70 k. Do
tego zegarek dodaje się gwarancję
na lat 6.

Adresować proszę: Ch. Szmulewicz,
Warszawa, G. Nowolipki 14.

Za przesyłkę pocztową dolicza się
do jednego czy też do 4 ch zegarków
40 kop. 1111-2-1

Nauczyciel z pozwoleniem na 2-kl. szkołę
przyjmuje kierownictwo lub posadę. Tam-
że stancja dla uczni, pomoc bezpłatna. Cz-
stochowa II Aleja 28. dla „Nauczyciela.”
1110 1-1

Zginął paszport na imię Aleksandra Pol-
szkiewicza wydany w gminie Włoszowa.
Złożyć w Magistracie. 1112-1-1

Do sprzedania 2 łożka orzechowe, damski
kostium zimowy i szacek. Oglądać mo-
żna w dni powszednie od godz. 3-6 wiecz.
Wiadomość u głównego browaru K. Szwed-
ego w Częstochowie. 1095-2-2

Jest do sprzedania

wspaniałe futro męskie skruski Aleja III
Nr. 54, widzieć można od 12 do 1 w połu-
dnie. 1103-3-3

Sprzedam **magiel**, wiadomość ulica św.
Barbary Nr. 29.

KIT, WATĘ i WAŁKI DO OKIEN

POLECA

Skład Apteczny Wacława ORZEŁ

w CZĘSTOCHOWIE,

III Aleja № 48, dom Szpigla.

1062

! NIEBYWAŁE !

2 zegarki „Ankiez” z premiami za 4 rub. 95 kop.

Biorąc pod uwagę zastój w handlu i wskutek du-
żego zapasu towarów, proponujemy każdemu nabyć po
niebawale dotąd niskiej cenie, towary w dobrym gatun-
ku. 2 zegarki „Ankiez” z premiami tylko za rub. 4 k. 95

dwa garnitury za 9 rub. 45 kop. 1) Męski kieszonkowy zegarek z czarnej
angielskiej stali nakręcany bez zadatku raz na 36 godzin „Ankiez.” nie Cylin-
der na kamieniach z dwoma siołkami chroniącymi od pyłu, specjalnym
urządzeniem strzegącym od zlamania sprężyny z dwómocnym wyregulowa-
nym workiem 2) Elegancka fanazyjna dewizka „Główny” 3) Srebrna 84 pró-
by lornetka z widokami, na zegar niekompleks 4) Zamszowy woreczek chro-
niący zegarek od psucia. 5) Główny, złoty zegarek „Błaskawica” z sa-
mowysięgającym w nocy cyferblatem, z wiedzonym białym kłosem dzwoni bardzo
głośno i dźwięcznie, w ładnej oprawie z brązowymi ozdobami. Do oby-
dwuch dodają się 2 drukowane gwarancje na lat 6. Złania wykonują się
niezwłocznie, za zaliczeniem bez zadatku. Zamówienia prosimy adresować:
Dom Handlowo-Ekspedycyjny Gensetkich zegarków, T. W. „AFRYKANIK”
Warszawa Prózna 10/16. Przesyłka 55 kop. 1023-5-2
Firma nagrodzona 4-ma złotymi medalami.

Po wydoskonaleniu się w fachu w Wiedniu i Paryżu
otworzyłem w Częstochowie II aleja 16 (vis a vis Szpitala)

Artystyczną Pracownię OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego.

Podług kroju Paryskiego, Warszawskiego, Wiedeńskiego i
Petersburskiego (buty). **Ceny umiarkowane.**

Pracownia pod osobistym moim kierunkiem.

1069-10-5 Z poważaniem **M. Westing cand. rer. merc.**

Pierwszorzędna pracownia kołder watowych

pod firmą **E. WICHURA** w Częstochowie.

II aleja 32 obok banku państwa, dawniej pod teatrem.

Przyjmuje zamówienia od rb. 1.50 na kołdry z materiałów powie-
rzonych i własnych, przerabia stare, zniszczone kołdry, ma na skła-
dzie gotowe od rb. 5 do najdroższych, poleca własnego wyrobu
waty: bawełniane białe i czarne od 40 kop. za funt, naturalne czy-
sto wełniane, a nie sztuczne; do okien watę kolorową i wałki w
sprzedaży detalicznej i hurtowej. Towary fabryki „La Czensto-
chowienne” i innych. Pracownia ubiorów damskich, na składzie
gotowe bluzki. 996-10-5

Naturalna Woda Mineralna **VICHY ETAT** Własność Rządu Francuzkiego

Występować się zamiany imion wodom i dokładnie określać źródło

VICHY CELESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Zółtaka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przy-
rządu Żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawie-
nia Zółtaka, Kiszek.

Hotel ANGIELSKI

w blizkości dworca kolei.

Posiada numerów 42, od rb 1.20 do Rb. 3

z paścią, usługa i oświetleniem elektrycznym.

Telefon Restauracja - Salon balowy - Oranżeria najciewsza

dostarcza kwiatów dekoracyjnych.

KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.